

Piotr Lisiecki, Gra o wszystko

To miejsce nie jest dla mnie
Jutro będę już daleko stąd.
Bóg świadkiem, próbowałem
Być tak jak wszyscy. to był błąd
Kaftany konwenansów, różańce nieistotnych słów
Uśmiech skrywa bunt, nie chcę być już tu.

Chcę mieć wszystko albo nic
Nie umiem żyć na pół.
Zmieniam ten kiepski film
Na piach spod kół
Żadna korzyść zyskać świat
A duszę stracić więc
Ruszam stąd jeszcze dziś
O wszystko gram żeby żyć.

Dokąd wiedzie mnie ta droga
Nie wiem, ale nie zatrzymam się
Wolę choć chwilę żyć, niż długo ledwie trwać jak martwy cień

Chcę mieć wszystko albo nic
Nie będę żyć na pół.
Zmieniam ten kiepski film
Na piach spod kół
Żadna korzyść zyskać świat
A duszę stracić więc
Ruszam stąd jeszcze dziś
O wszystko gram, żeby żyć.

Do stracenia nie mam nic
Do odkrycia za to własny los
Nie będzie łatwo
Pokonać muszę swą niewiarę w siebie, opór słów
Nic się nie zmieni jeśli dziś
Nie zagram o wszystko albo nic
Taka okazja może być tylko raz
Już czas
Już czas
Już czas